

Sygn. akt II ZK 62/22

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziielewicz

w sprawie adwokat A. K.

obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 13 października 2022 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury

z dnia 12 grudnia 2020 r., sygn. akt WSD 34/20,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Lublinie z dnia 20 listopada 2019 r., sygn. akt SD 1/17

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł. (dwadzieścia złotych) obciąża A. K..

UZASADNIENIE

Adwokat A. K. została obwiniona o to, że:

1. w dniu 15 lipca 2016 r. w Z. naruszyła zasady etyki adwokackiej i godności zawodu w ten sposób, że podżegała ustaloną osobę do zastosowania przemocy fizycznej wobec komornika sądowego A. S. i asesora komorniczego D. S. podczas pełnienia przez tych funkcjonariuszy publicznych obowiązków służbowych i w celu zmuszenia tych osób do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci sporządzenia dokumentacji w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym i zajęcia w ramach

tego postępowania należącego do niej mienia ruchomego, tj. samochodu osobowego, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawa o adwokaturze – **dalej powoływana jako p.a.** w zw. z § 1 ust. 2 w zw. z § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu – **dalej powoływany jako ZZEA**

2. w dniu 15 lipca 2016 r. w Z. naruszyła zasady etyki adwokackiej i godności zawodu w ten sposób, że wraz z ustaloną osobą zakłóciła, a następnie uniemożliwiła prawidłowy przebieg czynności w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonej przez komornika sądowego A. S. i asesora komorniczego D. S. w ten sposób, że bezprawnie nakazywała tym osobom opuszczenie pomieszczenia swojej kancelarii adwokackiej w Z., przy ul. [...], a następnie nie reagowała na stosowaną wobec nich przez ustaloną osobę przemoc fizyczną i agresję werbalną podczas pełnienia przez tych funkcjonariuszy publicznych obowiązków służbowych i w celu zmuszenia tych osób do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci sporządzenia dokumentacji w prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym i zajęcia w ramach tego postępowania należącego do niej mienia ruchomego, tj. samochodu osobowego, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 p.a. w zw. z § 1 ust. 2 w zw. z § 8 i § 27 ZZEA.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Lublinie orzeczeniem z dnia 20 listopada 2019 r., sygn. akt SD 1/17:uznał obwinioną A. K. za winną popełnienia zarzucanych jej w pkt. 1 i 2 przewinień i za czyn opisany w pkt. 1, wyczerpujący dyspozycję § 1 ust. 2 w zw. z § 8 ZZEA w zw. z art. 80 p.a. na podstawie art. 81 ust. 1 pkt. 4 p.a. wymierzył jej karę osiemnastu miesięcy zawieszenia w czynnościach zawodowych, zaś za czyn opisany w pkt. 2, wyczerpujący dyspozycję § 1 ust. 2 w zw. z § 8 i § 27 ZZEA w zw. z art. 80 p.a. na podstawie art. 81 ust. 1 pkt. 4 p.a. wymierzył jej również karę osiemnastu miesięcy zawieszenia w czynnościach zawodowych;

na podstawie art. 84 ust. 1 p.a. tak orzeczone kary za przewinienia z pkt. 1 i 2 połączył i orzekł karę łączną dwóch lat zawieszenia w czynnościach zawodowych;

na podstawie art. 81 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. p.a. orzekł wobec obwinionej A. K. dodatkowo zakaz wykonywania patronatu na okres ośmiu lat, a na

podstawie art. 95 lit. I oraz ust. 1 pkt a) i b) uchwały nr 23/2017 NRA z dnia 1 lipca 2017 r. obciążył ją kosztami postępowania dyscyplinarnego w formie opłaty zryczałtowanej w wysokości 4000 zł.

Od tego orzeczenia odwołania złożyli: Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...], obwiniona A. K. oraz jej obrońca adwokat E. S..

Rzecznik dyscyplinarny w odwołaniu zarzucił niewspółmierność orzeczonych kar, wyrażającą się w zbyt łagodnej reakcji na czyny przypisane obwinionej; rzecznik domagał się wymierzenia kar surowszych, - dwóch lat zawieszenia w czynnościach zawodowych jako kary jednostkowej i trzech lat zawieszenia jako kary łącznej.

Obwiniona A. K. zaskarżyła orzeczenie w całości i zarzuciła błędy proceduralne polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych istotnych dla oceny okoliczności sprawy, procedowaniu w sierpniu i październiku 2019 r. przez sąd dyscyplinarny mimo składanych, zasadnych wniosków o odroczenie rozprawy, popartych zaświadczeniem lekarskim, co uniemożliwiło jej udział w rozprawie i zadawanie świadkom pytań, w konsekwencji ograniczyło prawo do obrony, nieuwzględnieniu jej wniosku o skierowanie sprawy do mediacji. Wniosła o uchylenie orzeczenia i ponowne rozpoznanie sprawy, ewentualnie zmianę orzeczenia i uniewinnienie jej od zarzuconych jej czynów.

Adwokat E. S.- obrońca obwinionej, zarzuciła w odwołaniu obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej i błędnej ocenie okoliczności takich jak świadomość obwinionej co do tożsamości osób tj. komornika i asesora, biorących udział w czynności egzekucyjnej, błędną ocenę, co do faktycznych adresatów wypowiedzi obwinionej oraz jej intencji, a także obrazę art. 170 pkt 2 i 5 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku o dokonanie oględzin nagrań z monitoringu korytarza, - wejścia do kancelarii obwinionej. Podnosząc te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionej od zarzuconych jej czynów, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Po rozpoznaniu tych odwołań, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 12 grudnia 2020 r., sygn. akt WSD 34/20, nie uwzględnił wniesionych odwołań i utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Lublinie oraz obciążył obwinioną A. K. kwotą 1000 zł. tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego przed sądem drugiej instancji.

Adwokat M. W. – zastępca adwokat E. S., obrońcy obwinionej A. K. złożył kasację od wyżej wymienionego orzeczenia Wyższego Sądu Adwokatury.

W kasacji **zarzucił:**

1) rażące naruszenie prawa procesowego - art. 95 n p.a. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. i mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez nieodniesienie się do wszystkich zarzutów wniesionych przez obwinioną i obrońcę, a tym samym jedynie powtórzenie ustaleń dokonanych przez Sąd I Instancji, bez próby rozstrzygnięcia na korzyść obwinionej, w tym zupełne pominięcie zarzutu dotyczącego błędnego kierowania korespondencji przez komornika na adres domowy jednego z sędziów Sądu Okręgowego w Zamościu, osoby obcej dla obwinionej, ale znającej zawodowo obwinioną, co trudno uznać za przypadek, a tym samym uniemożliwienie obwinionej otrzymania tej korespondencji, bez należytego uzasadnienia w tym zakresie;

2) rażące naruszenie prawa procesowego - art. 95 n p.a. w zw. z art. 458 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

a) przepisu art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 k.p.k., art. 374 § 1 k.p.k. i art. 390 § 1 k.p.k. art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosków obwinionej i obrońcy o odroczenie posiedzeń Sądu Dyscyplinarnego, a w konsekwencji pozbawienie jej prawa do obrony w sytuacji, gdy obwiniona wnosząc o odroczenie posiedzenia usprawiedliwiała swoje niestawienictwa zaświadczeniem lekarskim, których lekarze sądowi nie mieli obowiązku wystawiać z powodu braku umowy sądu

samorządowego z nimi, dokładając wszelkich starań, aby usprawiedliwić nieobecność, przez co została pozbawiona prawa do obrony, w tym prawa do zadawania osobiście pytań świadkom i do ustosunkowywania się na posiedzeniu do tych zeznań,

b) oraz przepisów art.170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art.4, 6 i 2 § 2 k.p.k. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obwinionej i obrońcy mające niewątpliwy wpływ na treść orzeczenia, uniemożliwiające realizację prawa do obrony, dotyczących przesłuchania na rozprawie świadków; K. K., który otrzymał zamiast obwinionej korespondencję czy przybyłych na miejsce zdarzenia policjantów, dołączenia kopii ich notatek urzędowych i nagrania z monitoringu, jakie znajdują się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w Zamościu o sygnaturze akt: II K 721/16 uznając te dowody jako nieprzydatne dla sprawy, bez należytego uzasadnienia w tym zakresie,

c) rażące naruszenie prawa procesowego przepisu art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia przez nieobiektywną ocenę materiału dowodowego prowadzące do uznania obwinionej za winną popełnienia zarzucanych jej czynów przy zdyskredytowaniu zeznań świadka w osobie P. K. i wyjaśnień męża C. K., ich wzajemnych relacji w czasie zdarzenia i zastosowanie błędnej wykładni słów „weź go” jako nawoływania męża do użycia przemocy, do którego zadzwoniła obwiniona w celu poinformowania o tym, że nie może niezwłocznie wrócić do chorego dziecka, a nie aby przyjechał do kancelarii, w sytuacji gdy nie wykazano w sposób nie budzący wątpliwości, aby to mąż był adresatem tych słów, a nie ojciec obwinionej, którego obwiniona poprosiła o przyjście jedynie w celu umożliwienia jej opuszczenia kancelarii, w której znajdowały się akta prowadzonych spraw i udzielenia jemu pełnomocnictwa a orzecznictwo w tym zakresie jest jednolite i zupełnie inne słowa określa jako służące podżeganiu do użycia przemocy, mające inne brzmienie i znaczenie, jak: „uderz ”czy „bij” , co jest niewątpliwie niedopuszczalną, całkowicie dowolną oceną dowodów i zaprzecza ustawowemu domniemaniu niewinności,

d) rażąco naruszenie prawa procesowego przepisu art. 4 k.p.k., art.5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia przez niesłuszne przyjęcie, że warunkowe umorzenie postępowania karnego, które nastąpiło po złożeniu przez obwinioną wniosku o mediację i w ślad za ustaleniami z Rzecznikiem Dyscyplinarnym, w którym obwiniona wyraziła „ubolewanie z powodu zdarzenia” nigdy nie przyznając się do stawianych jej zarzutów stanowiło podstawę do skazania w postępowaniu dyscyplinarnym, bez samodzielnej i rzetelnej oceny zachowania obwinionej w tym postępowaniu, w sytuacji gdy obwiniona konsekwentnie wyjaśniała, że zależało jej na zakończeniu postępowania karnego w sposób dający możliwość wykonywania zawodu, stanowiącego jedyne źródło utrzymania jej rodziny,

e) rażąco naruszenie prawa procesowego przepisu art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia przez brak odniesienia się przez składy obydwu sądów dyscyplinarnych do stanowiska Sądu Najwyższego oddalającego kasację Prokuratora Generalnego w sprawie o sygn. akt III K 143/18 z dnia 11 czerwca 2019 r. jako oczywiście bezzasadną, która z powodu jej nieuwzględnienia nie zawiera uzasadnienia (pomimo wniosku obwinionej o jego sporządzenie, co pozwoliłoby na zapoznanie się z motywami, jakimi kierował się Sąd Najwyższy), ale analiza nieuwzględnionych zarzutów tej kasacji powinna znaleźć się w uzasadnieniu uzasadnienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, jako kontynuacja postępowania karnego, na które wielokrotnie powołuje się Sąd Dyscyplinarny, jednak nie jak to zostało dokonane wybiórczo, a w całości;

3) rażąco naruszenie prawa procesowego, art.424 § 1 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia przez całkowite pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia WSD stanowiska zaprezentowanego przez Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury na posiedzeniu odwoławczym, niepopierającego odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Izby [...] i odniesienie się przez WSD w uzasadnieniu orzeczenia

do tego odwołania, pomimo braku wniosku oskarżyciela, co jest niewątpliwym naruszeniem prawa do obrony i do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd.

Podnosząc powyższe zarzuty **wniósł**, o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę w całości i uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanych jej czynów.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 p.a.

Zgodnie z art. 91a ust.1 p.a., od prawomocnego orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej kasacja do Sądu Najwyższego. Kasację składa się w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem (art. 91c p.a.). Kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, w tym zaistnienia uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., jak również z powodu niewspółmierności kary dyscyplinarnej (por. art. 91b p.a.).

Istota procesowa kasacji, będącej przecież nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, powoduje, że jej wniesienie nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, a samo postępowanie, którego jest ona przedmiotem, nie stanowi trzeciej instancji. Wolą ustawodawcy kasacja w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów, służy do eliminowania z obrotu prawnego tylko takich prawomocnych orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, które z racji na rangę uchybień (zawsze będących **rażącymi naruszeniami prawa** i to - poza uchybieniami z art. 439 k.p.k. - tylko takimi, które mogą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku), którymi są dotknięte, jak też **rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej**, nie

powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. To powoduje, iż kontroli kasacyjnej w postępowaniu dyscyplinarnym, żadną miarą, nie można utożsamiać ze zwykłą kontrolą odwoławczą. Nie każde zatem uchybienie, którego się sąd odwoławczy dopuścił, może stanowić podstawę skutecznego zarzutu kasacji w sprawie dyscyplinarnej. Podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być, co oczywiste, samo negowanie oceny przeprowadzonych dowodów, bądź kwestionowanie opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla obwinionego (strony) i przeciwstawianie im innych okoliczności, bardziej dla niego korzystnych, których sąd - po ich rozważeniu - nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przypomnieć też należy, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. akt 9/10, podkreślił, iż z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie wynika standard „pełnej” kontroli orzeczeń organów dyscyplinarnych. Przez kontrolę „pełną” należy zaś rozumieć kontrolę umożliwiającą weryfikację całości stanu faktycznego i prawnego. Prawo do sądu, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, ustawodawca zrealizował w przypadku pięciu zawodów prawniczych (adwokaci, radcowie prawni, notariusze, komornicy sądowi i rzecznicy patentowi) poprzez wprowadzenie instytucji kasacji w postępowaniach dyscyplinarnych członków tych korporacji zawodowych (por. W. Kozielowicz, *Kasacja w sprawach dyscyplinarnych*, w: I. Nowikowski (red.), *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi*, Lublin 2007, s. 336 – 346). Ubocznie przy tym trzeba zauważyć, że liczne regulacje z obszaru prawa dyscyplinarnego powierzają sądową kontrolę nad orzecznictwem dyscyplinarnym właściwym miejscowo sądom apelacyjnym, które rozstrzygają o odwołaniach stosując przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o apelacji, inne ustawy przyznają ukaranemu dyscyplinarnie prawo złożenia skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego, a także skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego (por. K. Dudka, M. Mościcka – Podstawka, *Sądowa kontrola orzeczeń dyscyplinarnych w sprawach dotyczących służb mundurowych*, w: P. Jóźwiak, W. Kozielowicz, K. Opaliński (red.), *Postępowania odwoławcze w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych*, Piła 2016, s. 64 – 88).

Nie można podzielić stanowiska zaprezentowanego w kasacji, iż doszło, na etapie dyscyplinarnego postępowania odwoławczego, do rażącego naruszenia,

stosowanych odpowiednio w tym postępowaniu, przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Przede wszystkim podnosząc zarzut w kasacji obraży art. 433 § 2 k.p.k. należy wykazać na czym polegało to uchybienie i w jaki sposób skutkuje tak rażącym naruszeniem tego przepisu, że można porównać je w skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 490/16, Legalis). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż przepis ten może zostać naruszony jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 127/12). W doktrynie podnosi się, że nie ma naruszenia wymogu z art. 433 § 2 k.p.k., jeżeli odniesienie takie, choć zbiorcze istnieje, tyle, że nie spełnia wymogów o których mowa w art. 457 § 3 k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 – 467, Warszawa 2014, s. 1431 – 1432). Oczywiście stopień szczegółowości uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego, zależy od zawartości i jakości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, oraz poziomu argumentacji z odwołania (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2006 r., sygn. akt II KK 238/05, LEX nr 193046). Należy stwierdzić, że wbrew pogładowi Autora kasacji, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia z dnia 12 grudnia 2020 r., sygn. akt WSD 34/20, w wystarczającym stopniu odniósł się do zarzutów z odwołań obwinionej i jej obrońcy (por. s. 3 – 7 tego uzasadnienia).

Bezzasadny jest również drugi zarzut kasacyjny. Odnosząc się do niego, warto na wstępie, zacytować obszerny fragment, z pisemnego uzasadnienia orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 20 listopada 2019 r, sygn. akt SD 1/17, cyt. *„W toku postępowania obwiniona składała liczne wnioski o odroczenie bądź zmianę terminu rozprawy (k. 74, k. 86, k. 102, k. 105, k. 117, k. 119-121, k. 138, k. 142, k. 147, k. 154, k. 174. k. 178, k. 192, k. 290. k. 337. k. 355). Z uwagi na fakt, iż większość tych wniosków obwiniona motywowała niedyspozycjami zdrowotnymi, w dniu 31 lipca 2017 r. Sąd Dyscyplinarny dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego specjalisty medycyny sądowej na okoliczność stanu zdrowia obwinionej, wskazania jakie choroby rozpoznano*

u obwinionej, czy choroby te stanowiły przeciwwskazanie do stawiennictwa przed Sądem Dyscyplinarnym oraz ustalenia czy aktualny stan zdrowia pozwala na udział obwinionej w toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym. W dniu 16 sierpnia 2017 r. lek. med. D. B. sporządził opinię, w której stwierdził, że dostępna dokumentacja medyczna, a szczególnie brak ciągłości chorobowej z jej nasileniem nie stanowią przeciwwskazania do uczestnictwa w czynnościach procesowych obwinionej adw. A. K.. Dodatkowo, w dniu 22 sierpnia 2017 r. lek. med. D. B. wydał opinię, iż załączone przez obwinioną do wniosku z dnia 22 sierpnia 2017 r. zaświadczenie lekarskie z rozpoznaniem „Ostre zapalenie zatok przynosowych” nie spełnia kryteriów uniemożliwiających uczestnictwo w czynnościach procesowych (k. 166). Na wypadek złożenia przez obwinioną kolejnego wniosku o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 9 października 2017 r., w dniu 26 września 2017 r. Sąd Dyscyplinarny dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego M. L., specjalisty medycyny sądowej, na okoliczność stanu zdrowia obwinionej, wskazania jaką chorobę rozpoznano u obwinionej, czy choroba ta stanowi przeciwwskazanie do stawiennictwa przed Sądem oraz ustalenia czy aktualny stan zdrowia pozwala na udział obwinionej w toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym. Biegły lekarz sądowy miał wykonać badanie obwinionej w dniu rozprawy, tj. w dacie 9 października 2017 r. Z uwagi jednak na fakt, iż obwiniona stawiała się na ww. termin rozprawy, przedmiotowa opinia nie została sporządzona. Na rozprawie w dniu 9 października 2017 r. obwiniona podała, że jest leczona psychiatrycznie i wniosła o odroczenie rozprawy celem zbadania możliwości jej uczestnictwa w sprawie. Sąd Dyscyplinarny zobowiązał obwinioną do dostarczenia dokumentacji medycznej potwierdzającej okoliczności dotyczące zdrowia psychicznego obwinionej. Pomimo zobowiązania, adw. A. K. nie złożyła przedmiotowej dokumentacji. W związku z tym Sąd Dyscyplinarny był zmuszony do samodzielnego zebrania dokumentacji od lekarzy wskazanych przez obwinioną. Po zgromadzeniu przez Sąd Dyscyplinarny kompletu dokumentacji dotyczącej leczenia adw. A. K. w dniu 23 stycznia 2019 r. Sąd Dyscyplinarny postanowił dopuścić dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w osobach lek. med. M. D. i lek. med. A. K. na okoliczność czy obwiniona cierpi na chorobę psychiczną ewentualnie inne zaburzenia psychiczne wpływające na poczytalność; oraz czy w dacie czynu miała zachowaną zdolność

rozpoznania znaczenia swojego czynu i kierowania swoim postępowaniem a także czy jej stan pozwala na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny (k. 285). W dniu 28 maja 2019 r. biegli: specjalista psychiatra M. D. oraz specjalista psychiatra A. K., wydali ekspertyzę sądowo-psychiatryczną, w której stwierdzili, że obwiniona miała w czasie obu czynów w pełni zachowaną zdolność do rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem; stan psychiczny obwinionej w dacie sporządzania opinii nie stanowi przeciwwskazania dla jej uczestnictwa w postępowaniu karnym; adw. A. K. jest zdolna do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny. W dniu 8 sierpnia 2019 r. obwiniona złożyła kolejny wniosek o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 12 sierpnia 2019 r. Do wniosku obwiniona załączyła zaświadczenie lekarza sądowego specjalisty medycyny ogólnej M. K., w którym zawarta została informacja, iż obwiniona nie może stawić się na termin rozprawy z uwagi na chorobę o numerze statystycznym L20. Na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2019 r. Sąd Dyscyplinarny postanowił ww. wniosku nie uwzględnić. W ocenie Sądu wskazana jednostka chorobowa o numerze L20 (atopowe zapalenie skóry) nie uniemożliwia stawiennictwa na rozprawie. Ponadto Sąd wskazał, że jest to kolejne zwolnienie lekarskie, złożone przez obwinioną w ostatniej chwili, co wskazuje, że zmierza ono jedynie do przedłużenia postępowania, które od daty wniosku o ukaranie trwa już ponad dwa lata.” (s. 3 – 4). Nie można zatem, w tej sytuacji, nie podzielić konstatacji Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, że mamy do czynienia, cyt. „z obstrukcją procesową stosowaną przez obwinioną, służącą przedłużaniu postępowania poprzez składanie wniosków o odroczenie rozprawy, mediację i składanie wątpliwych zwolnień lekarskich. Dostrzegł ów fakt sąd izbowy i zabezpieczył prawidłowy przebieg postępowania, m.in. powołując biegłych, którzy ocenili stan zdrowia obwinionej, jak również za każdym razem wnikliwie analizując przyczyny absencji obwinionej. Nie doszło w tym zakresie w żadnym stopniu do naruszenia prawa do obrony obwinionej, - podkreślić należy że jest to prawo a nie obowiązek obwinionej, które może realizować wg swojego uznania, ale w ramach toczącego się procesu.” Przebieg postępowania dyscyplinarnego wskazuje, że obwiniona A. K. nadużywała prawa do obrony przysługującego jej w postępowaniu dyscyplinarnym. W miejsce tego, aby jak wymaga etos zawodu adwokata,

będącego przecież zawodem zaufania publicznego, szybkiego rozstrzygnięcia postępowania w zakresie stawianych jej zarzutów dyscyplinarnych, stosowała zabiegi, nie mające nic wspólnego z prawidłowo pojmowaną rolą adwokata w demokratycznym państwie prawa. Powszechnie przyjmuje się, iż wymogiem wynikającym z zasad etyki adwokata, jest, między innymi i to, że adwokat działający we własnej sprawie, czyli np. będący obwinionym w postępowaniu dyscyplinarnym, powinien przestrzegać wszelkich zasad i zwyczajów obowiązujących go w toku czynności zawodowych. Można powiedzieć, że „szlachectwo zobowiązuje.” Trafnie wskazuje się, iż źródłem adwokackiej godności zawodowej, jest między innymi, cyt. **„gotowość wzięcia odpowiedzialności zawodowo – moralnej** za wszelkie skutki własnych działań zawodowych, **a także zachowań w sferze życia prywatnego** oraz aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym” (J. Naumann, Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz, Warszawa 2012, s. 11).

Prezentowana zaś w kasacji ocena dowodów, w tym dowodu z zeznań świadków P. K. (ojca obwinionej) i C. K. (męża obwinionej), wskazuje, że obrońca obwinionej, pod pozorem zarzutu kasacyjnego, zmierza w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...]. Zgodnie z art. 89 ust. 2 p.a. sąd dyscyplinarny orzeka na mocy przekonania, opartego na swobodnej ocenie całokształtu dowodów, uwzględniając okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego. Autor kasacji nie zarzucił rażącego naruszenia przepisu art. 89 ust. 2 p.a., w miejsce tego podniósł zarzut obrazy art. 7 k.p.k. (zarzut 2 lit. c, lit. d i lit. e). Można sensownie wywodzić, iż art. 7 k.p.k. nie ma odpowiedniego zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów, skoro p.a. zawiera odrębne unormowanie dotyczące oceny dowodów. Przy takim założeniu, podniesiony w kasacji zarzut rażącej obrazy art. 7 k.p.k. byłby całkowicie chybiony. Jest zaś też niezasadny, przy podzieleniu koncepcji, iż z mocy art. 95n pkt 1 p.a., w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów, odpowiednio stosuje się przepis art. 7 k.p.k.

Pamiętać trzeba, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, jedynie dokonywał kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia, sprawdzając, czy pozostawiona sądowi

dyscyplinarnemu pierwszej instancji „swobodna ocena całokształtu dowodów”, została przeprowadzona przez ten sąd z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Oczywiście zasada, o której mowa w art. 7 k.p.k., pozwala sądowi np. na wysnucie wniosków o prawdziwości pewnych faktów na podstawie prawdopodobieństwa ich prawdziwości, uznanie spośród wielu dowodów tylko kilku z nich za wiarygodne, przyznanie dowodom pośrednim takiej mocy dowodowej jak dowodom bezpośrednim, wysnucie z zebranego materiału dowodowego takich wniosków, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Podkreśla się od lat w orzecznictwie, że w sferze swobodnej oceny dowodów, zasadniczy układ odniesienia mają dowody przeprowadzone przez sąd orzekający pierwszej instancji, co łączy się z dwiema podstawowymi zasadami procesu - zasadą bezpośredniości i zasadą kontradiktoryjności. Jest wprowadzić możliwe wskazanie w kasacji na uchybienia sądu pierwszej instancji, ale by dało to efekt w postępowaniu kasacyjnym, należy łącznie wykazać, że po pierwsze, rzeczywiście istnieją rażące uchybienia postępowania przed sądem pierwszej instancji w zakresie oceny dowodów, i po drugie, iż przeniknęły one do orzeczenia sądu odwoławczego, od którego to właśnie orzeczenia wniesiono kasację, tymczasem w kasacji tego nie wykazano. Sąd Najwyższy zauważa, że nie jest jego zadaniem w postępowaniu kasacyjnym, dokonywanie analizy słów które podały podczas zdarzenia, objętego osądem w niniejszym postępowaniu dyscyplinarnym, i dociekanie czy słowo „weź go” było, w niepowtarzalnych realiach ustalonego stanu faktycznego, elementem podżegania do użycia przemocy, gdyż w postępowaniu kasacyjnym nie można kwestionować ustaleń stanu faktycznego. Nie jest dopuszczalny w dyscyplinarnym postępowaniu kasacyjnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Trafnie przyjęto, iż zeznania sędziego K. K. nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazać również należy, że zgodnie z art. 66 § 1 k.k., sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. A zatem, wbrew

twierdzeniom obwinionej, może być ono stosowane jedynie w sytuacji, gdy popełnienie czynu zabronionego nie budzi wątpliwości. Ten sam czyn może być odmiennie oceniony na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej, niż w postępowaniu karnym. Z art. 86 p.a. jasno wynika, iż postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn. Oczywiście w postępowaniu dyscyplinarnym można korzystać z dowodów przeprowadzonych w postępowaniu karnym, jak i brać pod uwagę sposób zakończenia postępowania karnego (treść prawomocnego orzeczenia sądu karnego)

Także bezzasadny jest również ostatni zarzut kasacji obrońcy obwinionej A. K.. Przypomnieć należy, że środek odwoławczy można cofnąć. Jednakże w niniejszej sprawie nie ma oświadczenia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...], iż cofa on odwołanie złożone na niekorzyść obwinionej A. K.. Czym innym zaś jest oświadczenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury o niepopieraniu złożonego odwołania. Zatem prawidłowo postąpił Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, rozpoznając odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. To odwołanie nie zostało uwzględnione.

W realiach niniejszej sprawy, orzeczone jednostkowe kary dyscyplinarne, jak i łączna kara dyscyplinarna oraz dodatkowy zakaz wykonywania patronatu, nie mogą być ocenione jako rażąco niewspółmiernie surowe, a wręcz przeciwnie, **należy je ocenić jako łagodne**, chociaż, jak to trafnie ustalił Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, nie są karami rażąco łagodnymi. Nie można zasadnie wywodzić, że wymierzone obwinionej kary, zostały orzeczone z naruszeniem jakiegokolwiek z dyrektyw wymiaru kary dyscyplinarnej. W doktrynie wskazuje się następujące dyrektywy: 1) stopnia winy, 2) stopnia społecznej szkodliwości (rodzaju i wagi) czynu, 3) osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych względem obwinionego (dyrektywa szczególnoprewencyjno – wychowawcza), 4) kształtowania świadomości prawnej właściwej organizacji publicznej do której należy obwiniony, 5) uwzględniania okoliczności dotyczących sprawcy przewinienia dyscyplinarnego, 6) uwzględniania okoliczności dotyczących czynu wyczerpującego znamiona przewinienia dyscyplinarnego, takich np. jak sposób jego popełnienia,

rodzaj i stopień naruszenia ciążących na obwinionym obowiązków, skutki czynu, w tym rozmiar jego ujemnych następstw (por. np. A. Halicki, Zasady wymiaru kary w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym funkcjonariuszy celnych, *Monitor Prawa Celnego i Podatkowego* 2006, nr 6, s. 239 – 240). Niewątpliwie przy orzekaniu kary dyscyplinarnej zawsze trzeba baczyć, czy w konkretnym rozpatrywanym wypadku, zostaną zrealizowane cele odpowiedzialności dyscyplinarnej, jakimi są: ochrona społecznego zaufania do zawodu, ochrona należytych standardów i poziomu jego wykonywania, skuteczne egzekwowanie prawnych konsekwencji w przypadku indywidualnych zachowań przedstawicieli właściwej organizacji publicznej naruszających reguły postępowania wyznaczone pojęciem godności lub powagi urzędu albo zawodu, czy naruszających reguły wykonywania zawodu wyznaczone ukształtowanymi normami zawodowej sztuki, etyki i deontologii (por. np. T. Kuczyński, O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników, *Państwo i Prawo* 2003, nr 9, s. 60 – 61). Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że z istoty zawodu adwokata, zawodu zaufania publicznego, jak i udziału adwokatury w wymiarze sprawiedliwości, wynika, iż adwokat musi się godnie zachowywać w swojej działalności zawodowej, jak i życiu prywatnym. Niemożliwe wydaje się przeprowadzenie rozdziału uchybień zawodowych adwokata, od nagannych zachowań w jego życiu prywatnym, dlatego, że w adwokaturze, jak w żadnym innym zawodzie, cyt. „honor i nieskazitelność nie są tak nierozzerwalnie związane z wykonywaniem samego zawodu, stanowiąc jego istotę i treść” (por. J. Ruff, *Dyscyplina adwokatury*, *Palestra* 1938, nr 7 – 8, s. 703). Słusznie zachowania obwinionej, ujęte w opisach przypisanych jej przewinień dyscyplinarnych, zostały ocenione jako, cyt. „drastycznie godzące w zaufanie do Adwokatury, jako zbiorowości osób przestrzegających standardów praworządności w wykonywaniu zawodu.” Sąd Dyscyplinarny Izby Dyscyplinarnej w [...], w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia trafnie stwierdził, że cyt., obwiniona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim uniemożliwienia prawnej czynności urzędowej i zasługującą na potępienie motywacją, a jej działanie godziło w prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Nie można mieć wątpliwości, co do tego, że w związku z wykonywaniem zawodu adwokata obwiniona miała świadomość sytuacji w jakiej się znalazła i mimo tego nie zastosowała się do obowiązujących

norm prawnych.” Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w zakresie kary, jest też fakt uprzedniej, karalności dyscyplinarnej obwinionej (wymierzano jej kary pieniężne).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k w zw. z art. 95n pkt 1 p.a., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[as]